# Wiadomości gospodarcze

Nr. 3

# 50-a rocznica śmierci Raiffeisena

11 marca 1888 r. zmarł organizator rolniczych kas pożyczkowych w Niemczech, Fryderyk Wilhelm Raiffeisen w Heddesdorf koło Neuwied nad Renem. Był on obok Schulze'go z Delitzsch głównym twórcą spółdzielczości niemieckiej i zwany jest także „ojcem spółdzielczości kredytowej na wsi". Z okazji 50 rocznicy jego śmierci pisma spółdzielcze i gospodarcze oraz niemiecka prasa codzienna poświęcają mu dużo miejsca.

Fryderyk Wilhelm Raiffeisen urodził się w r. 1818 w wiosce Hamm, nad rzeką Sieg, w Nadrenii. Ojciec jego był wójtem, umarł w r. 1819, pozostawiając w biedzie liczną rodzinę. Fryderyk otrzymał początkowe a dość skromne wykształcenie dzięki zabiegom ukochanej matki i pomocy miejscowego proboszcza. W 17-ym roku życia wstąpił do szkoły wojskowej, ukończył ją po trzech latach i został przeniesiony do podoficerskiej szkoły. Uciążliwa i przewlekła choroba oczu sprawiła, że w r. 1843 zwolniono go z wojska.

Postanowił wówczas poświęcić się zawodowi ojcowskiemu — wójtowaniu i rzeczywiście, po 2 latach praktyki w charakterze rachmistrza i sekretarza gminnego, zostaje w r. 1845 wójtem w Weyersbusch. Nadchodzą właśnie lata 1846 i 1847 — łata drożyzny i głodu na wsi. Raiffeisen zapoznaje się z nędzą drobnego rolnika, wyzyskiwanego przez pośredników i lichwiarzy, sprowadza mąkę i urządza piekarnię: cena chleba spada na połowę dotychczasowej.

Po trzech latach zostaje przeniesiony na stanowisko wójta do Flammersfeld i tutaj zachęca 60 zamożnych gospodarzy do założenia stowarzyszenia pomocy dla biednych rolników.

W r. 1852 Raiffeisen zostaje wójtem w Heddesdorf koło Neuwied i tutaj również gromadzi zamożniejszych w stowarzyszenie pomocy dla niezamożnych. Jak i na poprzednich stanowiskach jest wzorowym wójtem i szczególnie się odznacza przeprowadzeniem dróg i szos w swej gminie.

Trapi go jednak domowa niedola: umiera mu żona, sam przechodzi ciężki tyfus, po którym pozostaje mu do śmierci przykre trzęsienie głowy, wzrok staje się coraz słabszy.

Myśl jego uparcie pracuje nad wydźwignięciem ludu wiejskiego z niedoli. Uświadamia sobie pod wpływem innego spółdzielcy, Schulzego z Delitzsch, że dobroczynność nie jest właściwą drogą i że trzeba zrzeszać biednych w organizacje samopomocy. Na tej zasadzie tworzy w roku 1862 kasy pożyczkowe o małym terenie działalności w okolicznych parafiach: Anhausen, Rengsdorf, Engers i Wied i przekształca stowarzyszenie pomocy w Hedesdorf na kasę pożyczkową.

Z czasem wiele innych miejscowości wzięło za wzór spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową Raiffeisena. Broniła ona skutecznie wieś od lichwiarzy, zwiększała solidarność rolników i poczucie odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania.



**Wilhelm Raiffeisen**

W 1865 r. opuszcza stanowisko wójta, przechodzi na emeryturę i oddaje się całkowicie pracy spółdzielczej. Osiada w Neuwied i stamtąd do śmierci (r. 1888) kieruje rozwojem niemieckiej spółdzielczości rolniczej.

Polski pionier spółdzielczości oszczędnościowo-kredytowej, Franciszek Stefczyk, również jeździł do Niemiec oglądać raiffeisenowskie kasy pożyczkowe zanim przystąpił do swego dzieła. Od nazwiska Raiffeisena — ojca rolniczych kas pożyczkowych nazywają kasy te często — kasami Raiffeisena, w Polsce zaś na cześć d-ra. F. Stefczyka — kasami Stefczyka.

## Listy i przesyłki zagraniczne podlegają kontroli dewizowej

Na listach, otrzymanych z zagranicy zauważyć możemy często na odwrotnej stronie nalepkę, zaopatrzoną w dopisek: „Zur Devisennachschau amtlich geöffnet“. Władze celne dokonują otwarcia listów nie po to, by złamać tajemnicę listową, lecz tylko dlatego, aby powstrzymać ewentualny przemyt dewiz w listach. Kontrola listów zagranicznych przeprowadzana jest tylko w niektórych wypadkach. Jest to tak zwana kontrola wyrywkowa (Stichprobe).

Przesyłka obcych walut do Niemiec jest oczywiście dozwolona, ale odbiorca zobowiązany jest do zgłoszenia i sprzedawania w Banku Rzeszy obcych pieniędzy. Dlatego, jeżeli urząd celny po otwarciu listu, znajdzie w nim obcą walutę, dołącza do niego odnośną kartkę, w której odbiorcy zwraca uwagę na istniejące przepisy dewizowe, wzywając jednocześnie odbiorcę do wymiany pieniędzy w przeciągu 3 dni w odnośnym oddziale Banku Rzeszy. O ile odbiorca nie zastosuje się do wskazówek, czyni się karygodnym.

**Niemieckie banknoty nie mogą być zasadniczo aniwywożone ani przywożone.** Jeżeli zatem zajdzie wypadek, że zamieszkały na terenie Niemiec obywatel otrzyma z zagranicy przesyłkę waluty niemieckiej, musi odmówić odbioru tejże i grozi mu ostra kara, o ile pieniądze zatrzyma dla siebie.

Jeżeli niemieckie władze celne przy kontroli wyrywkowej znajdą w listach zagranicznych walutę niemiecką, wówczas natychmiast ją konfiskują i odsyłają z powrotem na ręce nadawcy.

Zakaz wywozu niemieckich dewiz obejmuje również obywateli niemieckich i obcokrajowców, zamieszkujących na terenie Rzeszy. Nie wolno nic pod ostrą karą załączać do listów, odchodzących za granicę, żadnych banknotów niemieckich Kto świadomie lub w chęci zysku narusza przepisy dewizowe przez wywóz lub przywóz obcych lub niemieckich banknotów czy bilonów (monet), podlega ostrej karze więziennej i pieniężnej. Kto z zagranicy otrzyma walutę obcą, musi stawić ją do dyspozycji Bankowi Rzeszy, gdyż państwo niemieckie potrzebuje jej na zakup surowców i zapewnienie narodowi dostatecznych środków żywności itd. Bojkotowanie przepisów dewizowych oznacza tyle, co zdrada stanu. Szczególnie ciężkie wypadki (poszkodowanie skarbu państwa o bardzo wysoką kwotę) karane są nawet śmiercią.

---

## Co stwierdził redaktor Helms o naszych spółdzielniach?

Red. Alfred Helms w swoim artykule w „Berliner Tageblatt“ p. t. „15 Jahre Polenbund im Reich — Die volksdeutsche Lage als Gegenstück“ m. in. porusza także nasze sprawy spółdzielcze i oświadcza: „...dass die Arbeit erleichtert wurde dadurch, dass in schwerer Zeit den Genossenschaften private deutsche Kredite zur Ueberbrückung von Schwierigkeiten zur Verfügung standen, dass keine Enteignungsgezetze den organischen Aufbau störten und dass der wirtschaftliche Aufstieg des deutschen Volkes auch den Volksgruppen in vollem Umfange zugute kam.“

**Panie Helms, nam nie wiadomo, że naszym spółdzielniom kiedykolwiek stały do dyspozycji „private deutsche Kredite zur Ueberbrückung von Schwierigkeiten“. Natomiast wiemy, że daliśmy sobie sami radę, a znamy dobrze przeszkody i trudności, czynione naszym spółdzielniom „in schwerer Zeit“ (zob. pamiętniki Banku Ludowego w Opolu, wydane w roku ubiegłym z okazji 40-lecia). Także obecnie — po 5 listopada 1937 r. — spółdzielnie nasze napotykają na liczne trudności: naszym Bankom Ludowym odmawiają landraci zezwolenia na wylicytowanie swoich pretensyj na subhastach. Bank Ludowy w Raciborzu który w czasie największej opresji w r. 1916 udzielił miastu Racibórz 4,2 miliona marek pożyczki, do dzisiaj nie otrzymał waloryzacji.**

Może to na razie wystarczy, panie Helms, a może więcej przykładów? Mamy ich pod dostatkiem.

---

## Konferencja spółdzielców polskich w Opolu

W Opolu obradowali kierownicy spółdzielni polskich Śląska Opolskiego. Na konferencji stwierdzono, że spółdzielniom polskim, zarówno bankom jakoteż „Rolnikom“, czyni się coraz to liczniejsze trudności. Spółdzielnie kredytowe nie uzyskują od władz zezwolenia na licytowanie w subhastach, tak iż ich pretensje do dłużników częściowo narażone są na utratę. Na członków i klientów polskich spółdzielni wywiera się nacisk, aby występowali z członkostwa i nie załatwiali swoich interesów w polskich bankach i Rolnikach.

---

## „Obrazki z polskiego życia gospodarczego w Niemczech“

**Z okazji Kongresu Polaków w Niemczech wydało Wydawnictwo „Nowin“ w Opolu z pomocą Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech ilustrację 24-stronicową pod tyt. „Obrazki z polskiego życia gospodarczego w Niemczech“. Zeszyt ten zawiera przeszło 60 ilustracyj, większą część domów naszych instytucyj gospodarczych, opis historii spółdzielczości polskiej w Niemczech i t. p. Cena za 1 zeszyt 20 fenigów.**

---

## Kredyt dla stanu średniego w spółdzielniach kredytowych

Kasy oszczędnościowe i spółdzielnie kredytowe w Niemczech stanowią najważniejsze źródło zaspakajania zapotrzebowania na kredyt stanu średniego rzemiosła i handlu. Biorąc pod uwagę spółdzielnie kredytowe t. zw. przemysłowe z wyłączeniem rolniczych, to okrągło 70% wszystkich udzielonych przez nie kredytów przypada na kredyt dla stanu średniego w wysokości do 20 000 mk. Punkt ciężkości spoczywa w kredytach od 1 000 do 5 000 mk. (29% wszystkich kredytów) oraz od 5 000 do 20 000 mk. (27% wszystkich kredytów). Ogólną kwotę kredytów dla stanu średniego udzielonych przez spółdzielnie, podaje się ca. 1 miliard mk., co wykazuje w jakim rozmiarze instytucje te uczestniczą w zaspakajaniu potrzeb kredytowych stanu średniego. Ciekawe jest, że od 1933 r. daje się zaobserwować w spółdzielniach kredytowych, w przeciwieństwie do kas oszczędności, znaczniejsze tendencje udzielania większego kredytu, — zarówno w stosunku do ilości kredytów, jak

i ogólnej sumy pożyczek. Wzrost zaczyna się już od kredytów ponad 2 000 mk., podczas gdy wszystkie niższe kwoty wykazują spadek. Wiąże się z tym stały wzrost przeciętnej sumy kredytu w spółdzielniach kredytowych, która wynosiła w 1935 r. 1 702 mk. wobec 1 247 mk. w r. 1932. Tymczasem w kasach oszczędności odbywała się wręcz przeciwna ewolucja, przy czym przeciętna kwota zmniejsza się od 1932 r. do 1935 r. z 1 711 mk. do 1 492 mk.

---

## Targi Lipskie

Targi Lipskie, które zamknięto w ubiegły poniedziałek, cieszyły się wielkim powodzeniem i nadzwyczajną frekwencją zwiedzającej publiczności. W ub. niedzielę przyjechało na Targi m. in. 65 pociągów popularnych i wiele autobusów z wycieczkowiczami „KDF".

Oprócz firm niemieckich, które w 20 wielkich pawilonach na terenach t. zw. „Technische Messe" wystawiły swój dorobek przemysłowy i nowości techniczne, wzięli udział wystawcy 14 innych państw.

---

## Niemcy coraz więcej interesują się polskim rynkiem samochodowym

„Berliner Tageblatt" w dziale handlowym poświęca artykuł w sprawie możliwości ekspansji niemieckiego przemysłu samochodowego w Polsce. Dziennik stwierdza, iż eksport samochodów niemieckich do Polski odgrywa istotną rolę w polsko-niemieckich stosunkach handlowych.

Stwierdza on poza tym, iż w ostatnich dwóch latach nastąpił w Polsce widoczny zwrot w dziedzinie motoryzacji kraju, wykazującej dotychczas małe postępy. Polska nie zaniedbała coprawda starań o poparcie własnej fabrykacji samochodów, jednakże możliwości zbytu samochodów zagranicznych w Polsce wzrosły.

Zdaniem dziennika jest rzeczą godną uwagi, że przy ogólnej liczbie 40 tys. samochodów, zarejestrowanych w Polsce w 1937 r., ulokowano na rynku polskim około 10 tys. nowych wozów. Dziennik zachęca niemiecki przemysł samochodowy do dalszego zainteresowania rynkiem polskim.

---

## Działalność i stan finansów spółdzielni kredytowych w Polsce

Zadaniem spółdzielni kredytowych jest z jednej strony zbieranie oszczędności, z drugiej zaś udzielanie pożyczek na cele gospodarcze. Spółdzielnie kredytowe mogą być różnych typów, w Polsce najbardziej rozwinięte są spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe rolnicze (t. zw. Kasy Stefczyka), które rozprowadzają kredyty wśród rolników, przyczyniając się walnie do podniesienia rolnictwa i racjonalizowania produkcji i zbytu płodów rolnych. Również duży rozwój wykazują spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powszechne (t. zw. Banki Ludowe, zrzeszające różne zawody, a w szczególności mieszczaństwo), a następnie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe urzędnicze i pracownicze. Poza tym istnieje dość duża grupa spółdzielni oszcz.-poż. specjalnych, zrzeszających wyłącznie jeden lub kilka zawodów, albo też osoby prawne. Typowym przykładem takiej spółdzielni mogą być np.: kasy lekarzy, adwokatów, właścicieli nieruchomości itp. Wszystkie spółdzielnie powyższe zrzeszone są przeważnie w rewizyjnych związkach spółdzielczych i pozostają pod ich patronatem i nadzorem.

Opublikowane ostatnio dane statystyczne obejmują 5.598 spółdzielni kredytowych, które w dniu 30 września 1937 r. posiadały 700.127 wkładców i 255.797.000 złotych wkładów oszczędnościowych. W porównaniu ze stanem z dnia 30 czerwca 1937 r. wzrost wkładów wyniósł 6 miln. zł.

Stan udzielonych przez powyższe spółdzielnie pożyczek w ciągu trzeciego kwartału 1937 r. wzrósł prawie o 10 miln. zł., dochodząc do ogólnej kwoty 512.126.000 zł.

# 12 lat istnienia

## Polskiego Towarzystwa Drobnego Kredytu w Janowie na Litwie

Towarzystwo Janowskie — jedna z polskich spółdzielni kredytowych na Litwie — zakończyła z końcem lutego 12-ty rok istnienia. Założona w roku 1826, postawiła ona sobie za cel pomoc finansową dla okolicznej polskiej ludności drobno-rolniczej i rzemieślniczej w oparciu o Kowieńskie Polskie Towarzystwo Drobnego Kredytu. W przeciągu lat 12 cel ten został całkowicie osiągnięty.

Towarzystwo liczy 862 członków, w tej liczbie 683 rolników, 99 rzemieślników, 37 pracowników umysłowych, 26 sklepikarzy i 17 innych zawodów.

Członkowie ci korzystają z pożyczek na sumę lit. 292.350. Przeciętna wysokość pożyczek wynosi około 340 lt.

Z drugiej strony godnym zaznaczenia jest, iż Towarzystwo obywa się bez pomocy innych instytucyj kredytow. Główną pozycją pasywną są w jego bilansie wkłady w wysokości 258.938 lt., przy czym wśród wkładów przeważają drobni ciułacze. Poza tym Towarzystwo posiada 11.120 lt. kapitału własnego i 49.875 lt. udziałowego.

Do wyników tych Towarzystwo nie doszło od razu. Lata 1926—1930 to okres stałego rozwoju, w którym wkłady osiągają sumę 170.000 lt. Lecz po nich przyszły lata powszechnego kryzysu (1931—1935), okres wycofywania wkładów i zamrożenie kredytów, z które Towarzystwo dzięki w porę udzielonej pomocy ze strony Kowieńskiego Towarzystwa i umiejętnej polityce swych władz wyszło obronną ręką, bez narażenia swych członków-dłużników na ruinę. Ostatni rok jest dalszym dowodem wyraźnego już rozwoju Towarzystwa. Wskazuje na to ponowny wzrost wkładów (1 I 1937 — lt. 174.512, 1 I 1938 — lt. 258.938), spadek zadłużenia Towarzystwa (1 I 1937 — lt. 59.237, 1 I 1938 — lt. 20) oraz zmniejszenie się sumy pożyczek przeterminowanych. Poza tym w r. 1937 obrót Towarzystwa przekroczył po raz pierwszy milion lt, sięgając sumy 1.447.000 lt., co pozwoliło na powiększenie kapitału własnego Towarzystwa na sumę 16.300 lt. Niezmienne w dobrych i złych chwilach przywiązanie członków do swej spółdzielni i dbałość o jej interesy pozwala rokować Towarzystwu dalszy pomyślny rozwój.

## Polska dała Argentynie najwięcej imigrantów

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez dyrekcję urzędu imigracyjnego, w roku 1937 przybyło do Argentyny ogółem 54,252 imigrantów.

O ile chodzi o poszczególne narodowości, pierwsze miejsce zajmuje imigracja polska w liczbie 13,828 osób, drugie — włoska, 10,026 osób, trzecie — hiszpańska, a czwarte — niemiecka.

## Stan gospodarczy polskich spółdzielni spożywczych w CSR

Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku w Czechosłowacji zrzeszał na dzień 30 czerwca 1937 r. 3 stowarzyszenia spożywcze. Stowarzyszenia te posiadały 17.223 członków, którzy złożyli 3.105.765 Kcz. udziałów. Fundusze własne Związku przekroczyły 1.650.500 Kcz. Zrzeszone stowarzyszenia spożywcze posiadały 144 rozdzielnie i dokonały obrotów na sumę 5.703.117 Kcz.

## Niemieckie spółdzielnie rolniczo-handlowe w Polsce

Niemieckie spółdzielnie rolniczo-handlowe w Polsce przeżywały w latach 1935—1936 poważny kryzys, spowodowany spadkiem cen. Z ciężkiej opresji zdołały jednak wyjść obronną ręką dzięki wyjątkowej a wszechstronnej pomocy, udzielonej im przez centralę finansową związku (Landesgenossenschaftsbank) w Poznaniu. Obroty zbożem utrzymały się na poziomie dotychczasowym; zaczęły się zaś opłacać dopiero pod koniec roku sprawozdawczego. Wzrost obrotów w dziedzinie nawozów sztucznych rentował się zato dużo lepiej. Obrót ogólny we wszystkich spółdzielniach zakupu i zbytu wynosił w okresie 1935/1936 — 33,2 mil. zł. wobec 32,8 mil. w okresie poprzednim. Analogiczny rozwój wykazywała również centrala towarowa Związku (Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft) w Poznaniu ze swymi 11 oddziałami.

## Rozwój spółdzielczości niemieckiej w Polsce

„Blätter für Genossenschaftswesen" nr. 2 r. 1938 przynoszą streszczenie z wykładu wygłoszonego przez p. Meya, prezydenta związku spółdzielni w Królewcu we Wyższej Szkole Handlowej.

P. Mey wskazał na olbrzymi spadek ludności niemieckiej w Polsce w latach powojennych, który w latach 1918—1926 wyniósł 450 000 ludności. Równocześnie z tym procesem odpływu ludności niemieckiej w Polsce szło zmniejszanie się ilości członków spółdzielni niemieckiej. Na końcu r. 1926 wynosiła liczba wszystkich spółdzielni niemieckich w Polsce 600, a obecnie wynosi 950 spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych, rolniczo-handlowych, mleczarskich, towarowych i przetwórczych.

Następnie omówił p. Mey typy spółdzielczości niemieckiej i ich rozkład na terytorium Polski. Prezydent Mey, mówiąc o siłach kapitałowych spółdzielczości niemieckiej w Polsce, zaznaczył, że zmniejszają się one z roku na rok, że proces ich spadku w ostatnich latach został jednak zahamowany i wielkość ich utrzymuje się na jednym poziomie jedynie z lekką tendencją do spadku. Suma wkładów oszczędnościowych, która w r. 1929 wynosiła 5 milionów złotych, w następnych latach utrzymała się w wysokości około 8 milionów złotych.

Prezydent Mey mówił, że spółdzielczość niemiecka w Polsce poza swymi zadaniami gospodarczymi spełnia także z powodzeniem zadania kulturalne. — Również stwierdza p. Mey, że spółdzielnie niemieckie w Polsce mają swego delegata w państwowej Radzie Spółdzielczej.

## Ruch spółdzielczy na Węgrzech

Węgry, których najwyższego przedstawiciela, Regenta Horthy'ego niedawno gościła u siebie Polska, są krajem o bardzo silnym ruchu spółdzielczym. Początki węgierskiej spółdzielczości datują się mniej więcej od stu lat. Stopniowo objęła ona różne dziedziny życia gospodarczego, a więc wymianę towarową, produkcję i kredyt. Według danych statystycznych za r. 1935 istniało na Węgrzech ogółem 4.520 spółdzielni. Najsilniejszą grupę, w liczbie 1800, stanowią spółdzielnie spożywców, a następnie kredytowe — w liczbie 1402 spółdzielni, i rolnicze zakupu i zbytu — w liczbie 806. Te trzy rodzaje spółdzielni stanowią 88 proc. ogółu spółdzielni węgierskich.

70 proc. wszystkich spółdzielni zrzeszone jest w związkach, z których największy „Hangya" obejmuje 1488 spółdzielni. Centralna Kasa spółdzielni kredytowych zrzesza 1.009 spółdzielni, centrala spółdz. mleczarskich — 475. Poza tym należy jeszcze wymienić Centrale destylarni spółdzielczych „Fructus", zrzeszającą 91 spółdzielni i Centralę spółdzielni rzemieślniczych, obejmującą 47 placówek spółdzielczych.

Węgierski ruch spółdzielczy wykazał b. dużą żywotność podczas ostatniego kryzysu i jest obecnie znacznie silniejszy, niż w okresie przedwojennym.

## Tydzień spółdzielczy w USA

**Prezydentowa Roosevelt propaguje spółdzielczość**

Zainteresowanie ruchem spółdzielczym staje się coraz większe w Stanach Zjednoczonych Am. Płn., do czego przyczynia się przykład idący z góry, poczynając od samego prezydenta Roosevelta, który jak wiadomo jest wielkim zwolennikiem form gospodarki spółdzielczej.

Ostatnio gubernator Filip la Follette, ogłosił okres od dn. 14 do 18 lutego jako tydzień spółdzielczy Stanu Wisconsin. W odezwie do ludności gubernator zwraca się o „rozważenie roli, jaką spółdzielczość odgrywa dla dobrobytu gospodarczego i społecznego. Jeżeli się chce wyciągnąć maximum korzyści ze spółdzielczości, to należy studiować i propagować zasady spółdzielcze". Odezwa wzywa mieszkańców Wisconsin do wykorzystania okazji, jaką im nastręcza w tym okresie radio, gazety oraz szkoły, aby zapoznać się bliżej ze spółdzielczością i możliwościami jej rozwoju.

Innym przykładem zainteresowania ruchem spółdzielczym jest fakt, na który zwróciły uwagę wszystkie dzienniki amerykańskie: pani Roosevelt, „pierwsza dama kraju", jak ją tam nazywają, zwiedziła w Nowym Jorku Amerykańską Ligę Spółdzielczą, szczegółowo zapoznając się z postępami ruchu spółdzielczego w Stanach Zjednoczonych.

W ogłoszonym następnie w jednym z dzienników artykule — pani Roosevelt napisała: „Ruch spółdzielczy w Stanach Zjednoczonych jest jeszcze w dzieciństwie w porównaniu z innymi krajami, jak Szwecja lub Anglia, w których osiągnął znaczny rozwój. W tych krajach nie tylko odpowiada on potrzebom klas pracujących, ale jest również regulatorem ogólnego poziomu cen".